

GAZETA SZKOLNA



BRATEK

REDAGOWANA OD 1999R.
W SZKOLE PODSTAWOWEJ
IM. KS. MARIANA WIEWIÓROWSKIEGO
W GOMULINIE

NR 56. LISTOPAD 2017 R.

KOCHANI CZYTELNICY! Wrzesień sypnął wrzosami, grzybami pachnie w lasach, a ja jestem myślami nad morzem - na wczasach. I choć kalendarz na ścianie pokazał wrześniową datę, ja chciałbym pływać w morzu i gonić po lesie tatę. I jeździć na rowerze od rana do wieczora, więc proszę panią minister, niech trwa wakacyjna pora! Pani minister prośbę spełniła, wakacje przedłużono – do szkoły przyszedliśmy dopiero 4 września! A wrześniowy poranek przywitał kolejny nowy rok szkolny, który przyniósł wiele zmian w naszym uczniowskim życiu. Po pierwsze szkoła podstawowa i gimnazjum stały się jedną ośmioklasową Szkołą Podstawową im. ks. Mariana Wiewiórowskiego w Gomulinie, w której uczą się oddziały gimnazjalne. **Po drugie mamy nową Panią Dyrektor Iwonę Zapalą i Panią Wicedyrektor Bogumiłę Szulc.** Są też nowi nauczyciele i nowi uczniowie. No i oczywiście nowy numer dobrze Wam znanego, starego *Bratka*...

Nasza gazetka szkolna to czasopismo, które opiera się na tematyce poszczególnych miesięcy, świętach, wydarzeniach, rocznicach, porach roku i innych szkolnych, ważnych sprawach. Archiwalne numery są udostępnione na stronie internetowej szkoły. *Bratek* jest dla uczniów pierwszym miejscem publikacji ich wierszy i opowiadań, spostrzeżeń lub odczuć, ciekawą przygodą, w którą chętnie się angażują, udzielają wywiadów, lub przeprowadzają je sami. Redakcja gazetki gorąco zaprasza chętnych uczniów do współpracy i wypowiedziania się za jej pośrednictwem na różne tematy.

Dziś zapraszamy do lektury 56. numeru, w którym znajdziecie wrześniowe i październikowe relacje ze szkolnych wydarzeń.

Redakcja

DZIŚ W NUMERZE !

KILKA TREŚCI SZKOLNYCH WIEŚCI:

- WRZESIEŃ 39R. PAMIĘTAMY
- ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU SZKOLNEGO 2017/2018
- BEZPIECZNY UCZEŃ
- WYBORY DO SAMORZĄDU SZKOLNEGO
- ŚWIĘTO JABŁKA
- ŚWIADEK HISTORII - PŁK. HALINA KĘPIŃSKA-BAZYLEWICZ
- XVII DZIEŃ PAPIESKI
- ŚLUBOWANIE PIERWSZAKÓW
- DZIEŃ PATRONA
- SPRAWY I SPRAWKI ZE SZKOLNEJ ŁAWKI
- NASZE REFLEKSJE
- RADY NIE OD PARADY
- FOTORELACJA Z UROCZYSTOŚCI I WYCIECZEK

ROK SZKOLNY
2017/ 2018





Wrzesień '39r. Pamiętamy! W 72.

rocznicę bitwy zgrupowania płk. Ludwika Czyżewskiego z niemieckim najeźdźcą na Górach Borowskich odbyła się uroczystość pod patronatem i przy udziale Ministra Obrony Narodowej Pana Antoniego Macierewicza oraz żołnierzy 25. Brygady Kawalerii Powietrznej, 7 Dywizjonu Lotniczego w Nowym Glinniku. Obchody rozpoczęły się od meldunku wojskowego, po którym w intencji poległych żołnierzy odprawiono mszę świętą. Następnie pamięć obrońców uczczono apelem poległych i salwą honorową.

Wójt gminy Wola Krzysztoporska Pan Roman Drozdek w swej wypowiedzi odniósł się do wojennej i współczesnej historii naszej Ojczyzny, prosząc, abyśmy wszyscy wyciągnęli z niej wnioski. Byśmy wszyscy wybierali słuszną drogę – patriotyczną, wypełniając w ten sposób nasz obowiązek utrzymania wolności i niepodległości, co należy uczynić w imię przyszłych pokoleń i w hołdzie Bohaterom Września, którzy oddali własne życie, aby Polska była wolna.

O konieczności budowania dziś silnej armii mówił z kolei Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz. Zebrani goście, a byli

wśród nich m.in.: parlamentarzyści Pani Anna Milczanowska, Pan Grzegorz Wojciechowski, samorządowcy z Woli Krzysztoporskiej, Sandomierza, Bełchatowa, przedstawiciele wojewody łódzkiego, środowisk kombatanckich, harcerze, strażacy, uczniowie i reprezentanci środowisk lokalnych, złożyli wieńce i zapalili znicze pamięci.

Jak co roku w tym dniu i w tym miejscu naszą szkołę reprezentował poczet sztandarowy, delegacja nauczycieli i uczniów - tym razem z klasy VII oraz klas gimnazjalnych. Na zakończenie tegorocznych obchodów upamiętniających heroiczną walkę polskich żołnierzy w obronie naszego kraju przed hitlerowskim najeźdźcą uczniowie wraz z Panią Dyrektorką Iwoną Zapałą złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem poświęconym poległym - obrońcom Gór Borowskich. M.K.



POWITALIŚMY NOWY ROK SZKOLNY 2017/2018 !

4.09.2017 r. o godz. 8.00, w szkolnej hali sportowej, odpowiednio przygotowanej na tę okoliczność, odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Na początek została odprawiona Msza św. sprawowana przez proboszcza księdza Tadeusza Koziorowskiego. Następnie miejscowe twórczynie ludowe - Panie Krystyna Lauks i Helena Filipek-przekazały w darze społeczności szkolnej własnoręcznie wykonany obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Jest to kompozycja z ziaren zbóż i roślin. Mozaika płodów ziemi oddaje wizerunek Maryi znany każdemu z nas z jasnogórskiej świątyni. Całość kompozycji dopełniają kwiaty z różańców. Obraz został przekazany na ręce Pań Dyrektorek: przechodzącej na emeryturę Danuty Stępień i nowo mianowanej Iwony Zapała.



Następnie po wprowadzeniu szkolnego sztandaru zostały odśpiewane hymny: państwowy i szkolny. Po czym Pani Dyrektor Danuta Stępień przywitała i przedstawiła wszystkim zebranim uczniom i ich rodzicom Panią Dyrektor Iwonę Zapała oraz Wicedyrektor Panią Bogumiłę Szulc, życząc Paniom jednocześnie potrzebnych i pożądanых sukcesów.



Pani Dyrektor Iwona Zapała podziękowała Pani D. Stępień oraz przedstawicielom Rady Rodziców za miłe przyjęcie w murach naszej szkoły. Przedstawiła wychowawców poszczególnych klas i nauczycieli, którzy w tym roku będą tu pracować. Po wyprowadzeniu sztandaru szkoły uczniowie rozeszli się do wyznaczonych sal i pracowni na pierwsze powakacyjne spotkanie z koleżankami, kolegami i wychowawcami.

Po spotkaniach klasowych delegacja uczniów klasy V a wraz z wychowawczynią panią Małgorzatą Kędzierską udała się na miejscowy cmentarz, by oddać hołd Żołnierzom Września 1939 r. poległym podczas walk z niemieckim najeźdźcą w okolicach Oprężowa.

Uczniowie złożyli kwiaty i zapalili znicze na mogile żołnierskiej oraz pod tablicą pamiątkową

poświęconą
Patronowi Szkoly.



**Wakacje minęły,
Uleciały jak chmurki na niebie.
Dzieci plecaki wzięły
I biegną ,szkoło, do ciebie
z pytaniami:
- Czy tęskniłaś za nami?
- Czy brak ci było gwaru, hałasu?
- Czy na odpoczynek miałaś dużo
czasu?
I tak dzieci pytały,
I tak szkole marudziły,
Że szkoła odpowiadać nie miała już
siły.
Szkola cichutko drzwi uchyliła
I dzieci do siebie zaprosiła...**

Szkolna matematyka W tym roku szkolnym nasza uczniowska drużyna jest bardzo liczna. Składa się z 20 oddziałów! Najliczniejsza grupa to uczniowie klasy VII- 27 osób. Najmniej liczebna klasa to II -12 uczniów. Ogółem w szkole uczy się 380 uczniów!

Kto jest kim w naszej szkole? Dyrektor szkoły- Pani Iwona

Zapała, Wicedyrektor –Pani Bogumiła Szule

Wychowawcy klas: 0a – Pani Agnieszka Blonka 0b – Pani Renata Ścisłowska, 0c- Pani Edyta Kluf, 1a- Pani Marżena Pawlik, 1b- Pani Agata Marcinkiewicz, II- Pani Bogumiła Szule, III a- Pani Bogusława Rajska, IIIb- Pani Katarzyna Tosiąk, IIIc- Pani Lena Cienkowska , IVa- Pani Ewa Maciołek, IVb- Pani Anna Siżkańska, Va- Pani Małgorzata Kędzińska, Vb- Pani Agata Pawlak, VIa - Pani Aleksandra Czerwińska, VIb- Pan Jan Giza, VII- Pani Beata Kędzińska, II aG- Pani Joanna Murat, II bG- Pani Małgorzata Kowalska, III aG- Pani Bożena Skowronk, III bG- Pani Ewelina Kacpraska

W „oczko” z dyrektorem , czyli wywiad z Panią Dyrektorem Iwoną Zapałą.



- Jak to się stało, że zdecydowała się pani zostać nauczycielem?

- Wychowałam się w domu, w którym byli

nauczyciele. Mój tata był nauczycielem, dyrektorem szkoły i moja mama również. Siostra też jest nauczycielką. Można powiedzieć, że jestem dziedzicznie obciążona. Ale przede wszystkim zostałam nauczycielem ponieważ lubię ten zawód.

- Ile lat pracuje Pani jako pedagog, a ile jako dyrektor szkoły?

- 35 lat jako pedagog, z czego 18 jako dyrektor szkoły.

- Gdyby mogła Pani zmienić jedną rzecz w oświacie, to co by to było?

- Myślę, że przeznaczyłabym duże środki finansowe na zajęcia dodatkowe dla uczniów - zarówno rozwijające zdolności, jak i pomagające pokonać trudności oraz rozwijające zainteresowania. Więcej dodatkowych godzin dla uczniów!

-Jak wspomina Pani początki pracy w szkole?

- Moje początki w szkole były trudne, tak jak każdego młodego nauczyciela. Uczyłam się pracować, czyli prowadzić lekcje oraz wychowywać, bo to też jest trudna sprawa. Uczyłam się współpracy z uczniem, współpracy z rodzicem. Mimo, że wszystko było dla mnie nowe, wspominam te czasy bardzo miło i z sentymentem.

- Czy i jak z biegiem lat zmieniali się nauczyciele i uczniowie? Mam na myśli jakąś wyraźną zmianę zachowania uczniów względem nauczycieli i odwrotnie.

- Uczniowie zmieniali się stopniowo, ale zmiana teraz jest widoczna. Stali się bardziej aktywni, otwarci, pewni siebie i kreatywni. Są w pełni świadomi swoich praw i obowiązków.

- Co najbardziej lubi Pani w swoim zawodzie?

- Najbardziej lubię pracę z uczniem, kiedy widzę efekty i sukcesy oraz zadowolenie dzieci. Wszystko to, co daje pozytywny wizerunek szkoły. Cieszy mnie, jak dzieci i nauczyciele

podejmują wyzwania i mogę im pomóc w ich realizacji zakończonej sukcesem. To jest chyba największe zadowolenie.

- Kto w szkole jest najważniejszy. Uczeń, rodzic, czy nauczyciel? Które ze swoich osiągnięć uważa Pani za największe i dlaczego?

- W szkole wszystkie wymienione trzy grupy są ważne. Uczeń nie istnieje bez nauczyciela, nauczyciel bez ucznia, uczeń nie istnieje bez rodzica. Współpraca wszystkich tych grup jest sukcesem szkoły. Bez tej współpracy nie ma dobrej szkoły, nie ma dobrego nauczyciela i nie ma dobrego ucznia. Myślę, że wszystko w mojej pracy jest ważne: sukcesy uczniów, nauczycieli, rozwój szkoły, wykonywane przedsięwzięcia, współpraca z rodzicami. Przede wszystkim ważne jest to, że mam to szczęście, że lubię swoją pracę. Dlatego powtarzam, że tak naprawdę to ja w życiu nie przepracowałam nawet jednego dnia, bo te wszystkie dni były dla mnie przyjemne. Są trudności, które trzeba pokonać, bo gdzie ich nie ma. Przecież Wy jako uczniowie też macie takie trudności, prawda? Stresujecie się przed klasówką, ja przed kontrolą. Każdy z Nas musi przez to przejść. Wy macie możliwość poprawy, jak ocena jest słaba. Ja jeżeli coś pójdzie nie tak, też muszę to poprawić. Wszyscy się staramy, żeby było jak najlepiej. No, nie zawsze wychodzi, ale to nie jest tak, że w życiu nam wszystko zawsze się udaje. Nie należy się bać wyzwań. Po prostu- iść do przodu. Dla mnie zmiana pracy, to też było duże wyzwanie - małej placówki, do bardzo dużej. Tu jest inna skala problemu, inne rzeczy do zrobienia, ale wszystko jest możliwe, tylko po prostu trzeba chcieć.

- Co ceni Pani u nauczycieli? Co powinno być cechą prawdziwego nauczyciela?

-Pasja. Pasja do tego, co chce się robić i co chce się wykonywać w pracy z dzieckiem. Co cenię? Aktywność, solidność, rzetelność, zaangażowanie. Cenię też to, że uczeń jest dla nauczyciela ważny, że ważne jest osiągnięcie sukcesu dydaktycznego, ale również osiągnięcie tej dobrej współpracy z uczniem. Ważne jest też wzajemne zaufanie uczeń-nauczyciel. Musimy mieć na uwadze, że wśród nas jest zawsze mały człowiek, który na nas liczy.

- A co Pani ceni w uczniach?

- Też między innymi to wzajemne zaufanie, pasję do nauki, uczciwość. Myślę, że więcej osiągniemy, jeżeli przyjdziemy i powiemy szczerze nauczycielowi, że nie umiemy, nie rozumiemy, i prosimy o kolejną szansę na poprawę. Najważniejsze jest to, żeby sobie mówić o różnych problemach wtedy łatwiej będzie wzajemnie sobie pomóc. Powinniśmy sobie mówić, czego od siebie oczekujemy a wtedy każdy będzie miał możliwość zrealizowania pomysłów i zamierzeń.

- Co jest najtrudniejsze w pracy dyrektora szkoły?

- Myślę, że to tak jak u dyrygenta orkiestry, żeby wszystko dobrze zagrało. Scalenie wszystkiego na jednej płaszczyźnie, żeby szkoła dobrze funkcjonowała. No i odpowiedzialność za bezpieczeństwo wszystkich uczniów, pracowników, za poziom dydaktyczny, wychowawczy i opiekuńczy.

- Praca dyrektora nie jest łatwa, co daje największą satysfakcję?

Zadowolenie. Zadowolenie uczniów, rodziców, nauczycieli, to jest największa satysfakcja.

- W takim razie, jakie ma Pani plany odnośnie placówki, którą pani kieruje?

- Chciałabym zwiększyć ilość godzin dodatkowych dla uczniów, zgodnie z ich zainteresowaniami. Po spotkaniu z Samorządem Uczniowskim pragnę spełnić oczekiwania uczniów wobec szkoły, nauczycieli i dyrektora. W moich planach jest też doposażenie wszystkich pracowni w niezbędne

środki dydaktyczne, tablicę interaktywną - zgodnie z zapotrzebowaniem nauczycieli. Funkcjonowanie placówki opieram na dobrej współpracy z nauczycielami i rodzicami uczniów. No i przede wszystkim chciałabym, żeby placówka w Gomulinie była postrzegana jako bardzo dobrze funkcjonująca, nowoczesna szkoła.

- Czy ma Pani jakieś nowatorskie, innowacyjne rozwiązania, które chciałaby pani wprowadzić w naszej szkole?

- Myślę, że wszystko, co zostanie wprowadzone jest związane z realizacją wyzwania jakim jest wprowadzenie nowej podstawy programowej. Programowanie, kodowanie oraz wszystkie rozwiązania, jakie niesie nam polityka oświatowa państwa. Chciałabym aby uczniowie aktywnie uczestniczyli w konkursach, olimpiadach, i zdobywali zaszczytne miejsca.

- Jakie jest Pani największe marzenie, jako dyrektora szkoły?

- Bardzo trudne pytanie. Największe, jak już wcześniej mówiłam, by wszystko funkcjonowało jak najlepiej, aby uczeń osiągał sukcesy na miarę swoich możliwości, był w szkole bezpieczny, rodzice zadowoleni z poziomu nauczania, wychowania i opieki, nauczyciele zadowoleni z wyników dydaktycznych i wychowawczych. Pragnę, aby oczekiwania społeczności szkolnej po prostu zostały spełnione.

- Czy ma Pani jakieś życiowe motto?

Nie ma rzeczy niemożliwych, trzeba tylko chcieć.

- Jaka jest Pani ulubiona książka lub film?

Antoine de Saint-Exupery „Mały książę”.

- Jak Pani spędza wolny czas?

- Uwielbiam czytać książki, często chodzę do kina. Jeśli tylko pozwala mi czas to lubię podróżować, szczególnie kocham polskie góry.

- Czy lubi się Pani uczyć?

- Tak, lubię się uczyć nowych rzeczy.

- Czy może Pani potwierdzić, że inwestycja w jakieś niemożliwe do zrealizowania marzenie jest czymś niezmiernie ważnym?

- Tak, przecież wszystkie nasze marzenia ma początku są nie do zrealizowania. Ale wkład pracy i poświęcony czas pozwala marzenie zamienić w spełnione. Nic bardziej nie cieszy niż spełnianie się naszych marzeń.

- Czy czuje się Pani osobą spełnioną, a zatem szczęśliwą?

- Tak, czuję się spełniona i szczęśliwa. Jak mówiłam kocham to, co robię, daje mi to wiele satysfakcji i zadowolenia. Prywatnie mam dwoje wspaniałych dzieci, wnuczka Kubusia, cóż więcej chcieć od życia...

- Jaka jest według Pani recepta na szczęście?

- Bardzo szerokie pytanie, myślę że wiele rzeczy się na to składa. Szczęście to jest pojęcie względne. Ja myślę, że wiele rzeczy się składa na szczęście. Radość z życia, optymizm, cieszenie się z małych rzeczy, marzenia, nadzieja. Bo tylko to nas trzyma w pozytywnym, radosnym nastroju, bo tylko to nas nakręca do działania. Myślę, że nasze szczęście wynika też z naszego charakteru. Ja jestem optymistką. Nie boję się wyzwań i nie zakładam z góry, że jest coś niemożliwe do wykonania. Receptą na szczęście, to jesteśmy my sami w sobie. Należy cieszyć się każdą chwilą, czerpać radość z życia doceniać to co otrzymujemy od życia każdego dnia.

- Gdyby nie była Pani tym kim jest, nauczycielem, pedagogiem, dyrektorem, menedżerem, to kim by Pani była?

- Wielokrotnie zadawałam sobie to pytanie i nie wiem. To jest mój wymarzony zawód od dzieciństwa i nie widzę siebie w innej roli.

Bardzo dziękujemy za miłą rozmowę. *Zespół redakcyjny: Angelika, Asia, Patrycja Kl. IIaG*

19 WRZEŚNIA w naszej szkole, we współpracy z WORD, została zorganizowana akcja „Bezpieczny uczeń”. Zaangażowano funkcjonariuszy i pracowników WDR, KMP w Piotrkowie Tryb., Żandarmerii Wojskowej w Łasku, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Województwa Łódzkiego w Piotrkowie Tryb.

Uczniowie klas I-III wraz z funkcjonariuszami policji prowadzili akcję „Jabłuszko-cytrynka”.

Kontrolowali nadjeżdżające samochody.

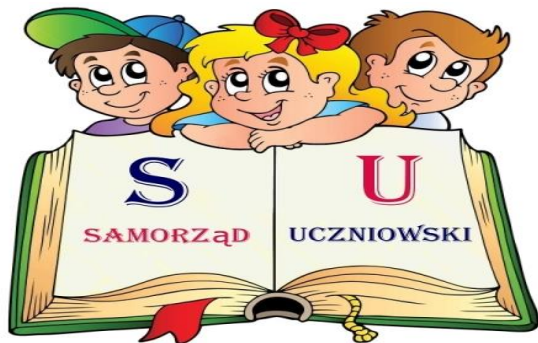
Za jazdę zgodną z przepisami ruchu drogowego kierowcy otrzymywali jabłko, a za przekroczenie prędkości,

jazdę bez pasów, świateł musieli z uśmiechem zjeść cytrynę. Funkcjonariuszka policji przeprowadziła pogadankę połączoną z prezentacją multimedialną dla wszystkich dzieci na temat bezpieczeństwa. Uczniowie klas starszych brali udział w zajęciach z zakresu I pomocy przedmedycznej. Urozmaicheniem akcji było pokonanie toru przeszkód w alkogoglach i narkogoglach – okularach zaburzających koordynację wzrokowo-ruchową. W atmosferze świetnej zabawy, każdy mógł się przekonać, jakim zagrożeniem jest jazda samochodem pod wpływem środków odurzających i alkoholu. Uczniowie na symulatorze zderzeń doświadczyli (przy małej



prędkości 8 km/h), jakie siły oddziaływają na kierowcę w samochodzie podczas faktycznego zderzenia. Uświadomiło im to, jak ważne dla bezpieczeństwa jest zapinanie pasów. Akcję podsumowała Pani Dyrektor Iwona Zapła, która wręczyła gościom podziękowania i zaprosiła do dalszej współpracy. Podziękowanie i gromkie brawa otrzymały P. Lena Cienkowska i Beata Kędziora, które zorganizowały akcję „Bezpieczny uczeń”.

A.C



We wrześniu odbyły się w naszej szkole wybory nowego składu Samorządu Uczniowskiego. Startowało 17 kandydatów: Krzysztof Kołba kl. IVa, Patrycja Fajkowska kl. IVb, Oliwia Kamińska kl. Va, Julia Stańczak kl. Va, Małgorzata

Siedlecka kl. Vb, Klaudia Zapata kl. Vb, Julia Kabzińska kl. VIa, Artur Gajda kl. VIb, Klaudia Sipińska kl. VIb, Michalina Adamczyk kl. VII, Kacper Wesółowski kl. VII, Joanna Kluf kl. IIa G, Sebastian Chojnacki kl. IIb G, Klaudia Klimczak kl. IIb G, Amelia Białasińska kl. IIIa G, Seweryn Bzik kl. IIIb G, Wiktor Jarosiński kl. IIIb G



W czasie mityngu kandydaci zaprezentowali własne pomysły oraz propozycje zmian w funkcjonowaniu szkoły. W debacie wzięli udział kandydaci do SU z klas IV-VII i II-III gimnazjum. Obszary dyskusji obejmowały: wsparcie dla uczniów, organizację życia szkolnego, imprezy i akcje przewidziane na terenie szkoły, współpracę samorządu szkoły z dyrekcją, nauczycielami i samorządami klasowymi. Kandydaci świetnie poradzili sobie z pytaniami, które zadawali przedstawiciele szkolnej społeczności uczniowskiej: Patrycja Marczak i Marcel Podlecki. Wszystkim życzyliśmy zwycięstwa w wyborach! N. Ł.

OTO WYNIKI WYBORÓW DO SU:
PRZEWODNICZĄCA SAMORZĄDU SZKOLNEGO – JOANNA KLUF
Z-CA PRZEWODNICZĄCEJ SZKOŁY – AMELIA BIAŁASIŃSKA
SEKRETARZ/SKARBNIK - WIKTOR JAROSIŃSKI, SEBASTIAN CHOJNACKI

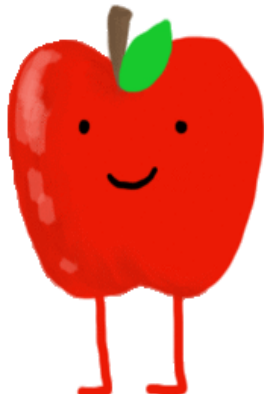


N/z: Nowy skład zarządu SU oraz panie: Dyrektor szkoły Iwona Zapata,
 Anna Siekańska, Joanna Murat – opiekunki SU.



W czwartek 28 września odbyło się Święto Jabłka. Panie L. Cienkowska, K. Tosiek i A. Siekańska zorganizowały dla uczniów klas I-III ciekawe zabawy i konkursy. Nie lada wyzwaniem było wykonanie jabłka z... wełnianego pompona. Uczniowie „bawili się” kłębkami włóczki przy skocznej muzyce. Dzieci chętnie uczestniczyły w konkursach sprawnościowych: taniec z jabłkiem na głowie, slalom między pachołkami, zbieranie jabłek w sadzie. Ponadto wykazywali się wiedzą w konkursie: „Co wiem o jabłku?”. Wszyscy uczestnicy turnieju zostali nagrodzeni. Jak co roku rodzice przygotowali smaczny poczęstunek – oczywiście była to pyszna szarlotka!

L.C.



Spotkanie ze świadkiem historii – ppłk. Haliną Kępińską-Bazylewicz ps. „Kora”- 4 X 2017 r. uczniowie oddziałów V-VII i klas

gimnazjalnych uczestniczyli w spotkaniu z żołnierzem ZWZ-AK, osobą więzioną zarówno przez gestapo jak i UB, jedną z założycielek struktur NSZZ „Solidarność” w piotrkowskim szpitalu, Panią ppłk. H. Kępińską-Bazylewicz. Zapoznanie się z wojenną historią Polski na podstawie doświadczeń życiowych osoby, która aktywnie brała udział w przełomowych wydarzeniach XX wieku, a także Jej postawa obywatelska i patriotyczna to wyjątkowa lekcja historii. – ***Cieszę się i jestem dumna, że możemy gościć tak wyjątkową postać w murach naszej szkoły. Z niecierpliwością czekamy na tę wspaniałą lekcję historii***- powiedziała, witając gości pani dyrektor Iwona Zapała. W spotkaniu uczestniczył również redaktor naczelny piotrkowskiego „Kuriera” pan **Paweł Riesing**.

Pani Dr Halina Kępińska – Bazylewicz podzieliła się z uczniami swoją bogatą i bardzo inspirującą biografią. Opowiadała o czasach działań w 25. pułku piechoty Armii Krajowej, Kedywie, konspiracji, o okolicznościach nadania pseudonimu „Kora”, o swoich przeżyciach łączniczki i sanitariuszki jednego z oddziałów największej armii polskiego podziemia w czasach II wojny światowej, której pułk działał na terenie Piotrkowa Tryb. i okolic, a także o aresztowaniu przez gestapo oraz brutalnym śledztwie.

Przekonywała, że warto walczyć o wolność mimo, iż drogi do niej bywają zawite, długie i trudne. Zaapelowała również do uczniów, aby budowali w sobie postawę odpowiedzialności, a także troski o losy ojczyzny, którą mamy tylko jedną. Pani Dyrektor skierowała słowa podziękowania za żywą lekcję historii i zaprosiła gościa na kolejne spotkanie. Miłą niespodzianką był prezent od Pani Podpułkownik przekazany do szkolnej biblioteki - Jej najnowsza publikacja książkowa - „Byłam łączniczką Armii Krajowej”.

- ***Jestem pod dużym wrażeniem historii opowiadanych przez Panią „Korę”. To niesamowite, że mogłam poznać osobę, która walczyła o Polskę. Pani jest bardzo pogodna, sympatyczna. Jej doświadczenia mogłyby stać się ciekawym scenariuszem filmowym*** - powiedziała po spotkaniu przewodnicząca SU Joasia Kluf, która wraz z Wiktorem Jarosińskim w imieniu uczniów podziękowała za przybycie do naszej szkoły i podzielenie się wyjątkowymi przeżyciami. Wszyscy uczestnicy tych nietypowych zajęć podkreślali, że była to bardzo wartościowa i pouczająca lekcja historii.

Spotkanie zakończono miłym akcentem - wspólną fotografią Gościa i uczniów.

M.K.



IDŹMY NAPRZÓD z nadzieją



Uczniowie SP i młodzież gimnazjalna uczcili XVII Dzień Papieski uroczystą akademią w szkole i programem artystycznym w Kościele Parafialnym Św. Mikołaja Biskupa w Gomulinie.

Program uroczystości nawiązywał do tegorocznego hasła: „Idźmy naprzód z nadzieją!”.

Dzieci słowem, pieśnią i prezentacją multimedialną przypomnieli nauczanie Ojca Św. Jana Pawła II: **„Nie lękaj się! Wypłyn na głębie! Jest przy tobie Chrystus”**. Papież Polak, przybywając do Ojczyzny, wielokrotnie wzbudzał w naszych sercach nadzieję. Wiele razy też podkreślał: „Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi radość życia”. Słowa Jana Pawła II mogą być dla nas drogowskazem, by w obliczu doświadczeń i przeciwności losu nie poddawać się negatywnym emocjom i rozpacz, by iść naprzód z nadzieją, która nigdy zawieść nie może, która pomaga pokonać lęk i jest mocą człowieka w przezwyciężaniu różnych życiowych trudności.

Obchody XVII Dnia Papieskiego przygotowała młodzież pod kierunkiem nauczycieli: pani Ireny Kasztelan, pana Marka Miki i pana Pawła Filipka.

Po Mszach Świętych wolontariusze ze Szkolnego Koła Caritas zapraszali na papieskie kremówki, życząc, by te słodkości, tak ulubione przez Św. Jana

Pawła II, wraz

z popołudniową kawą lub herbatą były okazją do rodzinnych rozmów i rozważań nauki i myśli naszego Ojca Świętego. I.K.





*Wśród pierwszaków chodzą słuchy.
Narzekają wciąż maluchy.
Minę mają niewesołą:*

ŚLUB BĘDZIEMY BRAĆ ZE SZKOŁĄ!!!

No i stało się! 13 października 2017r. przyjęliśmy do szkolnej braci nowych uczniów. Są nimi pierwszaki, o których od 1 września dało się już usłyszeć w szkole. W zasadzie bardzo się cieszymy z nowego „nabytku”, ale dołączenie do grona uczniów nie było takie proste. Jak to zwykle bywa, najstarsi w szkole – siódmoklasiści – postawili swoje warunki: maluchy musiały przejść przez kilka prób. W jury zasiadli koledzy z klasy VII. Byli to: Zuzia Wojtaniec (Małgorzata Czyściutka-perfekcyjna pani domu), Adrian Łuczyński (Antoni Pułkownik – generał WP), Kacper Wesołowski (Bronisław Lizacek – policjant) i Julka Kabzińska z VIa (Magda Restauratorka), którzy zadawali maluchom pytania o tematyce patriotycznej, zdrowotnej, z zakresu bezpieczeństwa i higieny. Pierwszaki odpowiadały wierszykami, były dobrze przygotowane. Kuba Dyla oraz Piotrek Marusiński, którzy nie zgadzali się na przyjęcie „nowych”, nie mieli innego wyjścia, jak pogodzić się z faktem, że siedmiolatki zostaną ich młodszymi, szkolnymi kolegami.

Pierwszaki prezentowały się bardzo dostojnie w galowych strojach i granatowych biretach. Przedstawiły też ciekawy program artystyczny urozmaicany wieloma piosenkami. Akademię profesjonalnie prowadzili uczniowie z klasy IVa: Maja Wiórek i Krzyś Kolba. Nad całością czuwały wychowawczynie klas pierwszych: kl. Ia – p. Marzena Pawlik, kl. Ib – p. Agata Marcinkiewicz.

Po złożonym Ślubowaniu oraz uroczystym pasowaniu na ucznia, którego dokonała Pani Dyrektor Iwona Zapala, pierwszoklasiści przypieczętowali Akt Ślubowania odciskami swoich palców. Otrzymali okolicznościowe dyplomy, pamiątkowe książeczki i... szkolne legitymacje. Rodzice podarowali im prezenty : tuby pełne słodczy, aby dalsze lata szkolne upływały im również słodko jak to pierwsze uczniowskie doświadczenie – ŚLUBOWANIE! M.P.

KLASA Ia DO NAUKI CHĘCI MA!

KLASA Ib – Z NAMI NIE ZADZIERA SIĘ!



PUK – PUK! To ja, mały uczeń, pierwszaczek!

PUK – PUK! To ja, taki grzeczny uczniaczek!

N/z: Uroczysty moment pasowania na uczniów
przez p. Dyrektor Iwonę Zapalą

**Witamy Was,
Pierwszaki,
i życzymy
samych
przyjemnych
chwil
spędzonych
w naszej
szkole.**

W naszej szkole już 13 X
obchodziliśmy Dzień
Edukacji Narodowej.
To święto jest nie tylko
świętem
nauczycieli
i pracowników oświaty,
ale także – uczniów.

Na pedagogów czekała
niespodzianka. Przy pomocy
Pań Joanny Murat i Anny
Siekańskiej oraz Pana Pawła Filipka
Samorząd Uczniowski na czele
z przewodniczącą Joanną Kluf
przygotował i zaprezentował
inscenizację. Były wiersze i żarty,
które wywoływały szczere uśmiechy
zebranego w sali grona nauczycieli.
Całości przekazu dopełniał występ
wokalny chóru dziewcząt z klasy
II b gimnazjum. Na zakończenie Pani
Dyrektor i przewodnicząca Rady

Rodziców złożyły pedagogom serdeczne życzenia i gratulacje. Nauczycielom
podarowano piękne jesienne kwiaty- słoneczniki. P.M.



Dziś po raz czwarty świętujemy dzień Patrona Szkoły. Wracamy wspomnieniami do chwil i zdarzeń związanych z tym najważniejszym, historycznym już wydarzeniem w dziejach naszej szkoły...

Deszczowo i mgliście przywitał nas październikowy poranek, ale jesienna aura nie przeszkadzała w świętowaniu, w miłych i ciepłych wspomnieniach, kolejnego DNIA PATRONA. 25 X obchodziliśmy po raz czwarty Dzień Patrona Szkoły - ks. Mariana Wiewiórowskiego. Świętowanie rozpoczęliśmy wspólnym spotkaniem w hali sportowej. Tam szkolna brać uczniowska, dyrekcja i grono nauczycielskie po odśpiewaniu hymnu szkoły oddało się wspomnieniom o naszym drogim patronie. Obejrzelśmy film przygotowany przez opiekunów Samorządu Uczniowskiego – P. Joannę Murat i P. Annę Siekańską, na który złożyły się archiwalne zdjęcia Patrona z różnych okresów Jego życia, a przede wszystkim z czasów duszpasterskiej posługi. Ekspozycja osoby ks. Mariana Wiewiórowskiego, Jego działania m.in. rozległe zainteresowania, przyjaźń z naszą szkołą, prowadzący uroczystość: Angelika Malicka i Marcel Podlecki dopełniali informacjami z prasy katolickiej, kroniki szkoły i cytatami zaczerpniętymi z licznych listów, swoistych testamentów, które Patron przekazywał szkole na pamiątkę przy różnego rodzaju spotkaniach. Film wzbogacono o wypowiedzi osób - nauczycieli i uczniów, którzy osobiście znali ks. Mariana Wiewiórowskiego. We wspomnieniach Pana M. Miki, P. M. Tosiek i P. M. Kędzierskiej, a także uczniów Marcela i Kacpra ks. Marian Wiewiórowski zapisał się w pamięci jako niepowtarzalny duszpasterz. Cechowały go wzorcową wierność Chrystusowemu powołaniu i apostołską gorliwość w spełnianiu kapłańskiej posługi. Panu katechecie osoba ks. Mariana Wiewiórowskiego przypomina obecnego papieża Franciszka. Wszyscy podkreślali, że Nasz Patron sam był bardzo skromnie, praktycznie wszystko darując bardziej potrzebującym. Imponował erudycją, postawą patrioty i społecznika, który swoją pasję umiłowania Ojczyzny i polskości zaszczebiał przede wszystkim dzieciom i młodzieży. Był znawcą historii, literatury i sztuki. Swoją postawą człowieka oraz kapłana potwierdzał wyznawane przez siebie wartości, takie jak: dobro, prawda, piękno, sprawiedliwość. Ksiądz żył i pracował blisko całej społeczności. Wnosił w jej życie światło, które pozwalało każdemu stawać się lepszym, szanować godność własną i bliźniego. Był wymagającym pedagogiem o pięknym sercu, życzliwej duszy i hojnej ręce. Nie bez powodu nasza szkoła od 25 października 2013 roku nosi właśnie jego imię. Abp Marek Jędraszewski poświęcił wówczas sztandar szkoły, na którym widnieje wizerunek ks. Mariana Wiewiórowskiego i dewiza: „Bóg – Honor – Ojczyzna”, oraz tablicę upamiętniającą osobę Patrona.

M.K.



Dzisiaj potrzebni nam są patroni.
A jeśli tak, to jakich nam trzeba?
Kto ma nam drogę wskazać?
Rodzice? Nauczyciele?
Lekarze? Księża?
Tu o nich jest mowa.
Na myśl cisną się znane nam słowa:
"Gdzie Bóg nas posiał, tam mamy kwitnąć i owoc przynosić"
Rodzice dają nam życie.
Nauczyciele dbają o wiedzę.
Lekarze troszczą się o nasze zdrowie. A księża?
To nie jest zwykłe dbanie, uczenie - to zabieganie
o wiarę w Boga, o miłość nawet do wroga,
a przede wszystkim ojczyzny umiłowanie.
Przez wiele lat tych wszystkich ważnych spraw
Patron uczył nas.
Ksiądz Marian Wiewiórowski - proboszcz dobrze nam znany.
Przez młodych i starszych tu szanowany.
Nie dbając o własne zdrowie,
pomagał innym i czerpał radość
z uśmiechów dzieci, postępów w nauce.
I nie przejmował się dziurą w sutannie czy butcie.
Zostawiał własne przyjemności, by w domu przyjąć dzieci
- najdroższych gości. I tych malutkich, i trochę
większych...
Zawsze otwarte miał dla nich drzwi, a nade wszystko -
serce.
Umiał tłumaczyć ze zrozumieniem i często spełniał dzieci
marzenie...
To o wycieczce i o zabawie, o nowej szkole- głos zabrał
w sprawie ...
Taki to ksiądz! Chyba już wiecie,
że to najlepszy Patron na świecie!

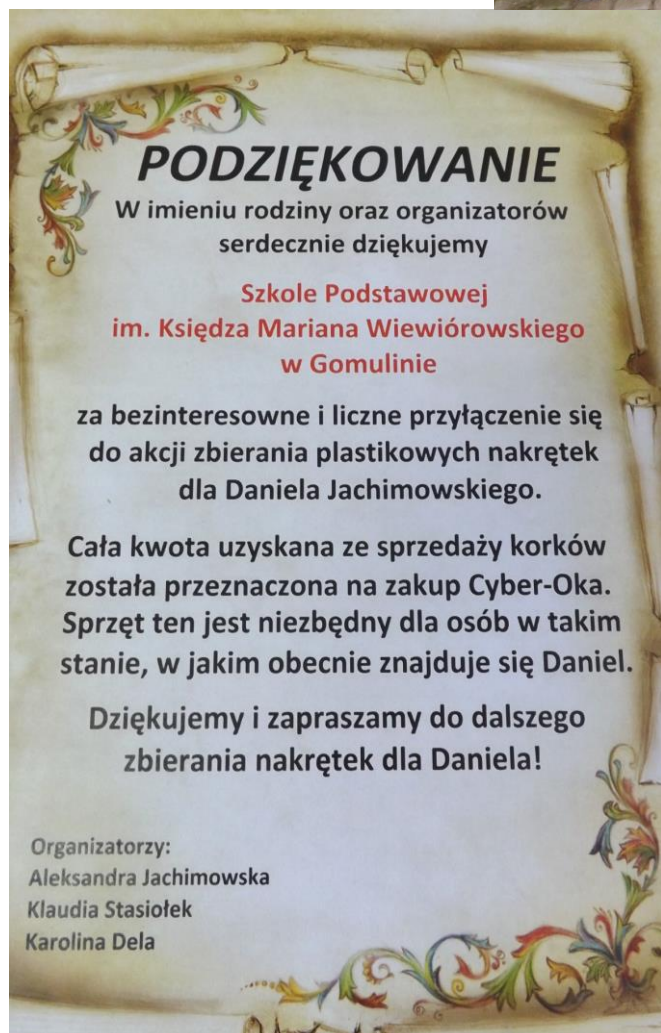


Następnie wszyscy uczniowie i nauczyciele udali się na uroczystą mszę świętą w kościele w Gomulinie, podczas której modliliśmy się i dziękowaliśmy Bogu za śp. ks. Mariana

Wiewiórowskiego. Przedstawiciele klas udali się na cmentarz, by złożyć kwiaty i zapalić znicze pod pamiątkową tablicą poświęconą Patronowi. Delegacja uczniów wraz z Panią Dyrektorką Iwoną Zapalą i nauczycielami P. M. Tosiek, P. A. Siekańską udała się 24 X na cmentarz w Grocholicach, gdzie znajduje się miejsce pochówku ks. M. Wiewiórowskiego.



Lata i dzieje ziemię kształtują .
My kształtujemy dzieje .
Czas nam należny trzeba wyrzeźbić
W kształty codziennej nadziei...



Miło nam, że nasze wsparcie w formie całorocznej zbiórki nakrętek dla Daniela, pozwoliło sfinansować zakup Cyber-Oka. To urządzenie daje mu możliwość łączności ze światem, z którym utracił kontakt w wyniku wypadku samochodowego. Dziękujemy wszystkim, którzy włączali się w naszą akcję. Informujemy, że zbiórka trwa nadal. Każdy może się do niej przyłączyć. Wystarczy wrzucić nakrętkę od plastikowej butelki do pojemnika przy klasie IIIc !

Pamiętajcie, że miłości nie da się zmierzyć, ale można się nią dzielić.

Redakcja



SRAWY I SPRAWKI ZE SZKOLNEJ ŁAWKI

Polonistka pyta klasę:
- Jak brzmi liczba mnoga do
rzeczownika "niedziela"?
- Wakacje, proszę pani!

Na lekcji biologii nauczycielka pyta:
- Jasiu, co powiesz na temat jaskółek?
- To bardzo inteligentne ptaki. Odlatują, gdy tylko
zaczyna się rok szkolny!

Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:
- Ile zrobiłeś zadań?
- Ani jednego.
- Ja też. Pani znowu powie, że ściągałismy od siebie.

Co to jest lekcja?
- Jest to dłuższy okres potrzebny
do przygotowania się do krótkiej
przerwy.

W szkole na matematyce pani pyta Jasia:
- Jasiu, co to jest kąt?
Jasiu na to:
- Kąt to najbrudniejsza część mojego pokoju.



NASZE REFLEKSJE...

Zwierzenia czwartoklasisty

Od tego roku uczęszczamy już do klasy IV. Jest w niej zdecydowanie więcej nauki, jednak bardzo nam się tutaj podoba. Przybyło nam wiele przedmiotów, co się z tym wiąże musimy się systematycznie uczyć. Jesteśmy już na tyle duzi, że musimy sobie z tym poradzić. Musimy przyzwyczaić się również do nowych nauczycieli, ich systemu nauczania i oceniania naszych prac. Rozstanie z naszą wychowawczynią z klas I-III było trudne, ale nasza obecna pani jest równie fajna. Oceny są dla nas bardzo ważne, a gdy dostaniemy słaby stopień, staramy się go poprawić. Nowością są dla nas niezapowiedziane kartkówki i „pięcio-minutówki”. Są one formą sprawdzenia naszej wiedzy. Uważamy, że czwarta klasa jest dla nas nowym etapem nauki, w którym staramy się jak najlepiej wypaść.

Patrycja, Ala

Czwarta klasa to kolejny etap naszej edukacji. Nauczanie w klasach I-III było bardzo fajne i dawało dużo radości. Pani przedstawiała nam świat z różnych perspektyw. Uczyla dobrego zachowania, nawiązywania przyjaźni i pomocy innym. Mogliśmy opowiadać jej o swoich przeżyciach – tych dobrych i tych złych. Pani wspierała nas i uczyła, jak być dobrymi ludźmi. Rozstanie na koniec ubiegłego roku było smutne, a zarazem pełne niepewności – co też czeka na nas w klasie czwartej? Mimo wielu obaw okazało się, że ta czwarta klasa nie jest taka zła. Pierwsze dni to poznawanie nowych nauczycieli i nowych przedmiotów. Nauki jest dużo, dużo więcej, a co za tym idzie – więcej prac domowych pisemnych i uczenia pamięciowego. Kartkówki i sprawdziany to już codzienność. Oceny też bywają różne... Zniknęły już piąteczki i szóstećki. Zagościły te z niższej półki, czyli trójki, dwójki, a czasami nawet jedyneczki. Nauczyciele są bardzo fajni, choć wymagający. Jeśli weźmiemy się do pracy i będziemy systematyczni, to oceny będą dobre, a czwarta a – super. Koleżanki, koledzy! Trzeba szybko wyrosnąć i wziąć się do pracy.

Martyna

Czwarta klasa to był dla mnie duży krok w nieznaną: nowe przedmioty, na każdej lekcji inna pani i nowa pani dyrektor, i nowa pani wychowawczyni. Trzeba się dużo uczyć. W czwartej klasie doszły kartkówki, czyli małe klasówki z ostatnich dwóch lekcji. Trzeba więc być na nie przygotowanym, bo nie wiadomo, kiedy się pojawią. Codziennie mamy 6 godzin. Płyną bardzo szybko. Po przyjściu ze szkoły trzeba się brać za odrabianie lekcji, a potem jeszcze nauka tematów z historii czy przyrody. Wróćmy do tematu – jak to jest w czwartej klasie? Jest przyjemnie, miło i przyjaźnie. Pa!

Filip

Kolonie w Rowach

W te wakacje odwiedziliśmy małą wioskę – Rowy. Przez jedenaście dni uczestniczyliśmy w obozie profilaktyczno-wypoczynkowym. Poznaliśmy nowych, fantastycznych ludzi, spędziliśmy dużo czasu na świeżym powietrzu, delektując się zapachem morskiej bryzy. Zwiedzaliśmy Słupsk, spacerowaliśmy po Słowińskim Parku Narodowym, Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o regionie pomorskim. Mogliśmy wykazać się zdolnościami i umiejętnościami w kolonijnym „Mam talent”.

Dopisywała nam pogoda. Padało tylko przez jeden dzień, więc mogliśmy opalać się w promieniach sierpniowego słońca. O nasze bezpieczeństwo i oto, byśmy się nie nudzili dbali nasi wychowawcy: Pani Natalia, Pan Gabriel i Pani Małgosia. Z kierownikiem, Panem Rafałem spędziliśmy codziennie godzinę na zajęciach terapeutycznych, podczas których dowiedzieliśmy się o zgubnym wpływie narkotyków i innych uzależnieniach. To był wspaniały czas, pełen niezapomnianych przygód i ciekawych doświadczeń.

Patrycja



RADY NIE OD PARADY

POLSKA PRZYRODA GRZYBY jadalne



GRZYBY trujące



GRZYBY chronione



CHŁODNYM OKIEM REPORTERA....

Po co chodzę do szkoły? Pytanie proste, a zarazem trudne. Nie będę kręcił, nie lubię zajęć w szkole. Trudno mi uzasadniać, skąd się bierze moja niechęć. Może to ogólny uczniowski trend, by wszystko, co wiąże się z nauką w szkole negować?

Postanowiłem w nowym roku szkolnym skupić się na tym, co dobrego wypływa z edukacji. Przede wszystkim zdaję sobie sprawę z tego, że bez solidnego wykształcenia w przyszłości będę zerem. Obserwując życie mojej rodziny i znajomych widzę, że bez dobrego zawodu nie ma dobrej pracy, a co za tym idzie pieniędzy, a zależy mi na dobrych zarobkach, dzięki którym będę mógł utrzymać siebie i rodzinę. Wiem, że jest coraz trudniej o dobrą pracę. Ale mam nadzieję, że zanim dorosnę, to sytuacja w kraju zmieni się na tyle, że moje zdobyte z trudem wykształcenie będzie odpowiednio wynagradzane. Jednak, aby takie wykształcenie otrzymać, muszę gonić z programem, który jest trudny i przeładowany encyklopedyczną wiedzą. Coraz więcej czasu w domu muszę poświęcać na naukę. Przewiduję, że gdy dobrnę do liceum, to po powrocie do domu, zjedzeniu obiadu, zrobieniu zadań domowych, będę musiał iść spać, bo będzie już tak późno. Taka perspektywa powoduje, że coraz częściej zdarza mi się nie przygotować do zajęć. Potem czuję się winny. Nie chcę nikogo oszukiwać, zdaję sobie sprawę, że sam przyczyniam się do robienia sobie zaległości. **Proszę o trochę luzu i wolne od zadań w weekendy.** Kiedy odpocznę, będę lepszym, bardziej aktywnym uczniem, a przecież wszystkim o to chodzi.

Z wyrazami szacunku dla wyrozumiałych nauczycieli – uczeń.

Mój gigantyczny grzyb

W tym roku w lasach było bardzo dużo grzybów. Ja lubię spacerować, jeździć do lasu, ale także zbierać grzybki. Jeździliśmy często z mamą, więc nazbierałyśmy sporo grzybków, które mama suszyła i marynowała. Chętnie pomagałam jej w obieraniu. Nie tylko w lasach było mnóstwo grzybów. Pojawiały się także na naszej działce, wyrosły obok dwóch dużych brzoź. Tam było sporo szarych stojaków. Pewnego dnia zebrałyśmy aż 25 sztuk. A raz mama poprosiła mnie, żebym zerwała grzyba do jajecznicy, bo widziała go nawet z okna kuchni. Okazało się, że to nie stojak a prawdziwek! Wyrwałam go delikatnie, by nie uszkodzić grzybni. Za parę dni w tym samym miejscu wyrosły trzy borowiki. Dwa zabrałam do domu, a jednego, całkiem sporego, postanowiłyśmy z mamą zostawić i sprawdzić za kilka dni, czy jeszcze i ile urośnie. Ponieważ po podwórku biega mój duży czworonożny przyjaciel, zasłoniłyśmy grzyba skrzynką po jabłkach, aby pies go nie podeptał. Borowik rósł pod osłoną trzy tygodnie. W skrzyni są liczne otwory, więc deszczuk obficie go podlewał. Po tym czasie mama oznajmiła, że pora na grzybobranie. Byłyśmy ciekawe, ile waży, ile centymetrów ma jego kapelusz, a przede wszystkim, czy jest zdrowy. Mama nagrała filmik i zrobiła dużo zdjęć. A było co filmować! Wyrósł ogromny, piękny zupełnie dorosły. Jego kapelusz miał 27 cm średnicy, a nóżka miała 20 cm. Nasze zdziwienie było jeszcze większe, że grzyb był zdrowy! Żaden robak w nim nie zamieszkał. Nasz gigant ważył 1,5 kg. Jesteśmy dumne i szczęśliwe, że udało nam się wyhodować na własnym podwórku taki okaz. Może w przyszłym roku rozwinie my

naszą działalność?

Maja W.



FOTORELACJA
Z UROCZYSTOŚCI I WYCIECZEK





Z okazji nowego roku szkolnego 2017 / 2018 życzymy wszystkim uczniom, by zdobywanie wiedzy było fascynującą przygodą, odkrywaniem wartości nauki i jej praw, ale też odnajdywaniem samego siebie, rozwojem własnych uzdolnień i zainteresowań.

Niech szkoła będzie dla Was także miejscem radości i nawiązywania wielu przyjaznych relacji. Nauczycielom oraz wszystkim pracownikom szkoły życzymy, by był to rok spokojnej pracy, dającej satysfakcję osobistą i uznanie otoczenia. Rodzicom zaś, by ten nowy rok szkolny przyniósł wiele nadziei związanych z przyszłością ich dzieci.

Zespół redakcyjny: Joanna Kluf, Angelika Malicka, Patrycja Marczak, Natalia Łuczyńska, Julia Stańczak, Kinga Plich, Patrycja Fajkowska, Maja Wiórek, Martyna Kowalczyk. Opiekunowie: Małgorzata Kędzierska, Marzena Pawlik.



ADRES BRATKA:

Szkoła Podstawowa im. ks. Mariana Wiewiórowskiego w Gomulinie
ul. Szkolna 2, 97-371 Wola Krzysztoporska